

POSTANOWIENIE

Dnia 15 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania D.S. - prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą – H. z siedzibą w T. i M.B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.

o ustalenie istnienia ubezpieczeń społecznych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 15 października 2019 r.,

skargi kasacyjnej D. S. -H. z siedzibą w T. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 29 czerwca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 29 czerwca 2018 r. zmienił zaskarżony apelacją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 27 lutego 2018 r. i oddalił odwołanie D.S. – H. z siedzibą w T. (dalej jako płatnik składek) oraz ubezpieczonej M.B. od decyzji organu rentowego z dnia 10 lutego 2017 r., którą ustalono, że M.B. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w dniach od 1 do 28 lutego 2013 r. oraz stwierdzono podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia oraz ubezpieczenie zdrowotne z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o świadczenie usług w okresie od marca 2013 r., a także orzekł o kosztach procesu za obie instancje.

W motywach orzeczenia Sąd Apelacyjny podniósł, że łącząca płatnika składek z ubezpieczoną umowa cywilnoprawna nazwana umową o dzieło, której przedmiotem było wykonanie breloczków z modeliny, polegające na „stworzeniu z modeliny plastycznej elementów stanowiących kompozycyjne części składowe dzieła, będącego przedmiotem zamówienia”, a także „stworzeniu dzieła przez połączenie elementów wskazanych w umowie w jeden ornament (wizerunek ptaka) i zespolenie go z zawieszka”, miała w istocie charakter umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, co skutkuje powstaniem obowiązku ubezpieczenia społecznego M.B. z tytułu realizacji tej umowy zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.). Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, wykonywane przez M.B. breloki nie stanowiły dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Analiza treści spornej umowy prowadzi bowiem do wniosku, że rzekome dzieło miało polegać na wykonaniu z dostarczonej przez zamawiającego modeliny i zawieszek, poszczególnych elementów, a następnie ich połączenie w ornament stanowiący wizerunek ptaka i powielenie ich ilości. Zatem umowa ta nie dotyczyła każdego egzemplarza zamówionego breloka, jako wyróżniającego go spośród pozostałych indywidualnymi cechami, ale dotyczyła znacznej ich liczby (1.288 sztuk), co wskazuje na ich skalę masową, czyli zobowiązanie ubezpieczonej do wykonania breloków miało charakter trwały i ciągły. Poza tym nie była ona odpowiedzialna wobec płatnika za nieosiągnięcie określonego rezultatu, gdyż takiego strony nie określiły w umowie, wykonane breloki nie podlegały sprawdzeniu pod kątem wad zamówionego dzieła – jedynym kryterium odbioru było nie uszkodzenie elementu, a wynagrodzenie zainteresowanej nie było powiązane z samym dziełem, lecz uzależnione od konkretnie zamówionej i dostarczonej ich ilości. W konsekwencji Sąd Apelacyjny stwierdził, że celem spornej umowy było jedynie staranne działanie (art. 750 k.c.), a nie realizacja z góry określonego dzieła (art. 627 k.c.).

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiódł płatnik składek, zaskarżając wyrok w całości oraz wnosząc o jego uchylenie i oddalenie w całości apelacji oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy

Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego. Skarżący wniósł także o rozpoznania skargi kasacyjnej na rozprawie.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 627 k.c. i art. 750 k.c., przez ich błędną wykładnię i uznanie, że sporna umowa nie była umową o dzieło, lecz umową o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy umowy o zleceniu;

2) art. 5 k.c. w związku z art. 65 k.c. i art. 353¹ k.c., przez naruszenie zasady swobody umów, mimo że w sprawie nie doszło do naruszenia właściwości stosunku prawnego - cel umowy nie był sprzeczny z prawem ani celem jej nie było obejście prawa, ani nie doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego;

3) art. 8, art. 9, art. 10 ust. 1 i 2 i art. 11 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (Dz.U. z 2018 r., poz. 646), przez uznanie, że sporna umowa rodziła obowiązek podlegania ubezpieczeniu społecznemu i uiszczania składki zdrowotnej, mimo że skarżący jako przedsiębiorca się nie naruszył żadnych zasad wynikających z tych przepisów przy zawieraniu umowy, w związku z czym organ rentowy nie mógł orzekać na niekorzyść skarżącego;

4) art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 35 ust. 1, 2, 4 i 11 oraz art. 91 ust. 5 ustawy systemowej oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 1793 ze zm.), przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe niezastosowanie, a konkretnie, że w wyniku przeprowadzonej kontroli organ rentowy zobowiązany był podjąć decyzję stwierdzającą, że M.B. podlega ubezpieczeniom społecznym i stwierdzić podstawę wymiaru składek na te ubezpieczenia, w sytuacji, gdy obowiązek taki nie istniał, albowiem wolą stron i celem spornej umowy było wykonanie konkretnego zamówienia, zgodnego z zasadami współżycia społecznego i w sytuacji, gdy od rozwiązania i rozliczenia się z umowy o dzieło minęło ponad 3 lata i żadna ze stron nie dochodziła jakichkolwiek roszczeń;

5) art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2016 r. (Dz.U. z 2018 r., poz. 138), przez

przyznanie pełnomocnikowi procesowemu organu rentowego, kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję, o co nie wnosił.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na przesłankę oczywistego uzasadnienia skargi kasacyjnej, ponieważ zaskarżony „wyrok i uzasadnienie Sądu Apelacyjnego nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach: Kodeksu cywilnego, ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i przepisach dotyczących prawa gospodarczego - w tym ustawy z dnia 18 marca 2018 r. o Prawie przedsiębiorców”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Instytucja skargi kasacyjnej ma charakter nadzwyczajnego środka zaskarżenia, czego wyrazem jest m.in. istotne ograniczenie dostępności tegoż środka pod względem dopuszczalnych jego podstaw. Pomimo pozostawienia w art. 398³ § 1 k.p.c. możliwości zaskarżenia orzeczenia z powodu naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz z powodu naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, zakres tych zarzutów w odniesieniu do wszystkich podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi został ograniczony.

Zgodnie bowiem z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznacza to jednoznaczne określenie funkcji Sądu Najwyższego, który jako sąd kasacyjny nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2008 r., III UK 6/08, LEX nr 469183). Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne

zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia jednak warunków właściwych dla przesłanki przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., już tylko z uwagi na brak wskazania jakiegokolwiek przepisu, którego naruszenie miałoby postać naruszenia kwalifikowanego, widocznego na pierwszy rzut oka. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, by Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w jej podstawach lub ich uzasadnieniu pozostałych elementów kreatywnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). Jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578). Ponadto z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście

uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z dnia 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. Oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna natychmiast, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z brzmieniem przepisów albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 36/18, LEX nr 2508116; z dnia 24 kwietnia 2018 r., III UK 127/17, LEX nr 2496323; z dnia 16 kwietnia 2018 r., IV CSK 531/17; z dnia 10 kwietnia 2018 r., I UK 240/17, LEX nr 2498086 i powołane tam orzeczenia). Oznacza to, że we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i w jego uzasadnieniu, niezbędne jest powołanie konkretnych przepisów prawa, z którymi wyrok sądu drugiej instancji jest w oczywisty sposób sprzeczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej w żadnym zakresie wymienionych wyżej warunków nie spełnia, a jego uzasadnienie w przeważającej części sprowadza się do alternatywnej oceny materiału dowodowego. W rzeczywistości jest to niedopuszczalna dyskusja z poczynionymi już i wiążącymi Sąd Najwyższy ustaleniami faktycznymi (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.) oraz przeprowadzana własna ocena sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2014 r., II UK 158/14, LEX nr 1768887 i powołane tam orzeczenia). Natomiast z poczynionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych wynikało wiążąco (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), że sposób wykonywania spornej umowy nie odpowiadał naturze umów o dzieło określonej w art. 627 k.c. W orzecznictwie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115), przyjmuje się, że umowa o dzieło to umowa o określony rezultat pracy i

umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.), niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, z góry określonego, mającego samoistny byt oraz obiektywnie osiągalnego i pewnego. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, LEX nr 45451).

W świetle powyższych rozważań nie można uznać, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona i Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

as